

RAFAŁ WNUK
SŁAWOMIR POLESZAK

KU „POLITYCE DWUTOROWOŚCI”. WŁADZE II RP NA UCHODŹSTWIE A ANTYKOMUNISTYCZNE PODZIEMIE W „KRAJU”

W pierwszej fazie II wojny światowej władze polskie na uchodźstwie zakładały, że Polska odzyska niepodległość dzięki operacjom militarnym zachodnich aliantów. Z czasem wzrastać zaczęło prawdopodobieństwo, że to Armia Czerwona wyprze Niemców z ziem II RP. Konieczne zatem stało się poinformowanie Kraju¹, jak ma odnosić się do niechcianych wyzwolicieli. W listopadzie 1942 r. gen. Władysław Sikorski wysłał do Komendanta Głównego Armii Krajowej (AK) gen. Stefana Roweckiego „Grota” ściśle tajną depeszę, analizującą taki scenariusz. Wódz Naczelny instruował dowództwo krajowego podziemia:

Podejmowanie w tym wypadku przez Kraj walki orężnej z wkraczającymi do Polski wojskami sowieckimi byłoby szaleństwem. Ukrywanie natomiast organizacji wojskowej, o której istnieniu poinformowany byłby Rząd Sowietki, doprowadzić by mogło do jawnej walki Sowietów z Armią Krajową. Walki, którą by mogła opacznie przedstawić propaganda komunistyczna w obozie sprzymierzonych narodów. Polecam zatem przygotować ujawnienie w tym wypadku Armii Krajowej oraz przystąpienie do jej mobilizacji. Powinna wystąpić jak najsilniej liczebnie, manifestując swoją suwerenność i podkreślać swój pozytywny stosunek do Rosji Sowieckiej².

Prof. dr hab. RAFAŁ WNUK – Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, Instytut Historii, Katedra Historii i Historiografii Europy Środkowo-Wschodniej; adres do korespondencji: Aleje Racławickie 14, 20-950 Lublin; e-mail: rafal.wnuk@kul.pl; ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-8526-7905>.

Dr SŁAWOMIR POLESZAK – Instytut Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk, Zakład Najnowszej Historii Politycznej; adres do korespondencji: ul. Polna 18/20, 00-625 Warszawa; e-mail: slawek.poleszak@isppan.waw.pl; ORCID: <https://orcid.org/0000-0003-3857-9938>.

¹ Słowo „Kraj” było stosowane w dokumentach władz na uchodźstwie jako synonim pojęcia „społeczeństwo polskie pod okupacją” i tak używane jest w niniejszym tekście.

² „Depesza gen. W. Sikorskiego do gen. S. Roweckiego wyrażająca nadzieję na anglo-amerykańskie wsparcie sprawy granicy wschodniej Polski i zawierające wskazówki dla AK na wypadek wkroczenia wojsk sowieckich do Polski, 28 XI 1942 r.”, w: *Armia Krajowa w dokumentach 1939–*

Po bitwach pod Stalingradem i na Łuku Kurskim było pewne, że to siły sowieckie, a nie anglosaskie zajmą Polskę. Zerwanie przez Kreml w kwietniu 1943 r., stosunków dyplomatycznych z Polską jeszcze bardziej komplikowało sprawę. Z punktu widzenia Sowietów członkowie AK przestali być żołnierzami sił zbrojnych sojuszniczego państwa. Od tego momentu Związek Sowiecki nie miał już wobec nich żadnych zobowiązań. W identycznej sytuacji znaleźli się działacze cywilnych struktur Polskiego Państwa Podziemnego (PPP).

Śmierć gen. Sikorskiego nie wpłynęła na zmianę linii władz na uchodźstwie. Wciąż wykluczano walkę zbrojną z Sowietami, zakładając, że dawałby ona Stalinowi pretekst do twierdzeń, jakoby rząd w Londynie i AK zawarły antyradziecki sojusz z III Rzeszą. Sowiecki przywódca zaś na arenie międzynarodowej konsekwentnie dążył do podważenia mandatu tegoż rządu. Władze polskie stanęły przed pytaniem, jak podziemie ma się zachować w momencie wejścia Sowietów. Próba odpowiedzi na nie był plan akcji „Burza”, zakładający, że wraz z przesuwaniem się frontu miejscowe oddziały AK zaatakują wycofujących się Niemców, opanują wybrane miejscowości, po czym wystąpią wobec Armii Czerwonej w roli przyjaznego gospodarza. Plan ten podporządkowywał cele militarne celom politycznym i stanowił próbę stworzenia faktów dokonanych.

23 listopada 1943 r., trzy dni po wydaniu rozkazów o rozpoczęciu akcji „Burza”, kolejny Komendant Główny AK, gen. Tadeusz Komorowski „Bór”, zwracał uwagę Wodzowi Naczelnemu gen. Sosnkowskiemu na to, że dowódcy i żołnierze AK uczestniczący w „Burzy” zostaną zdekonspirowani, a utrzymanie organizacji „pod okupacją sowiecką” będzie niemożliwe. Proponował w związku z tym ograniczyć liczbę ujawniających się przed Armią Czerwoną ludzi do „niezbędnego minimum”, pozostałych zaś zamierzał „zabezpieczyć przez formalne rozwiązanie”. „Bór” pisał:

Przygotowuję w największej tajemnicy, na wypadek drugiej okupacji rosyjskiej, zawiązkową sieć szkieletową dowódczą nowej organizacji tajnej do dyspozycji Pana Generała. [...] W każdym razie będzie to odrębna sieć, nie związana z szeroką organizacją Armii Krajowej rozszyfrowanej w dużej mierze przez czynniki sowieckie³.

1945, t. 2, cz. 2, *Czerwiec 1941 – kwiecień 1943*, red. Eugenia Maresch i in. (Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej, Wojskowe Biuro Historyczne im. gen. broni Kazimierza Sosnkowskiego, 2019), 715.

³ „Gen. Komorowski do Naczelnego Wodza: Konieczność ujawnienia się AK wobec wkraczających na teren RP dowódców Armii Czerwonej – Rozkaz do akcji «Burza», Depesza z 24 XI 1943 r.”, w: *Armia Krajowa w dokumentach 1939–1945*, t. 3, *Kwiecień 1943 – lipiec 1944*,

Sosnkowski zaakceptował te plany, podkreślając konieczność utrzymania dobrze zakonspirowanych komórek we Lwowie i w Wilnie⁴.

„Zawiązkową siecią szkieletową”, planowaną na okres po rozwiązaniu AK, miała być organizacja „Niepodległość”, określana w dokumentach jako „NIE”. Twórcy koncepcji wyobrażali sobie „NIE” jako sieć polityczno-wojskowych załączkowych komórek, rozsianych po kilku największych polskich miastach. W sprzyjających okolicznościach miałyby one błyskawicznie wypączkować w gęstą, ogólnopolską sieć. Planowano, że do tego momentu będzie ona trwać w ścisłej konspiracji. Misje stworzenia organizacji powierzono gen. Emilowi Fieldorfowie „Nilowi”. Zakładał on, że w całej Polsce będzie „maksimum 400 ludzi zaprzysiężonych w «NIE»”⁵.

Siatka miałaby działać przeciwko Sowietom i polskim, władzom komunistycznym. Konspiratorzy mieli pracować tak, by ich działania nie mogłyby być uznane za wymierzone w Związek Radziecki, bo to osłabiałoby pozycję polskiego rządu. Zakładano, iż członkowie organizacji prowadzić będą głównie działalność społeczno-polityczną. Sięganie po broń dopuszczano jedynie w sytuacji absolutnie koniecznych, w celu samoobrony.

Podsumowując, w końcu 1943 r., tuż przed wkroczeniem pierwszych oddziałów Armii Czerwonej na ziemie II RP, władze na uchodźstwie uznały, że w warunkach okupacji sowieckiej nie należy utrzymywać masowego podziemia i nie wolno prowadzić walki zbrojnej przeciwko komunistom. Widziały natomiast potrzebę istnienia elitarnej, ściśle zakonspirowanej organizacji powstałej niezależnie od AK i innych siatek PPP, podlegającej bezpośrednio Naczelnemu Wodzowi.

W pierwszych miesiącach 1944 r. wojska sowieckie przesuwają się przez ziemie polskie i w końcu lipca stanęły na Wiśle. Oddziały AK realizowały akcję „Burza”, wspomagając nacierających czerwonoarmistów, a w wyzwolonych od Niemców miejscowościach ujawniała się podziemna administracja – Delegatura Rządu na Kraj. Wszędzie po kilku, kilkunastu dniach polsko-sowieckiej współpracy następował zwrot i jednostki NKWD zaczynały aresztowania ujawnionych działaczy PPP i akowców. Wybuch powstania warszawskiego odciął okręgi AK położone na wschód od Wisły od kontaktów z Komendą Główną. Tamtejsi dowódcy byli zmuszeni podejmować decyzje samodzielnie. Na anektowanych przez Sowietów

red. Halina Czarnocka i Józef Żmigrodzki (Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1990), 209–210.

⁴ „N.W. do gen. Komorowskiego: Komentarz do instrukcji Rządu RP w sprawie powstania powszechnego – AK wobec wkraczających wojsk sowieckich. Depesza z 2 XII 1943 r.”, w: *Armia Krajowa w dokumentach 1939–1945*, t. 3, 214.

⁵ Cytat pochodzi z listu Henryka Kozłowskiego do redakcji: Henryk Kozłowski, „List w sprawie poakowskiej konspiracji antykomunistycznej”, *Zeszyty Historyczne* 96 (1991): 231.

ziemiach wschodnich i kontrolowanych przez PKWN terenach tzw. Polski Lubelskiej represje zmusiły wielu ludzi do powrotu do konspiracji, co doprowadziło do odtworzenia się oddziałów leśnych. W odpowiedzi na oczekiwania tzw. terenu miejscowi komendanci AK organizowali i koordynowali walkę zbrojną z Sowietami lub polskimi władzami komunistycznymi. Włączyło się do niej część osób wyznaczonych pierwotnie do pracy w „NIE”. Był to stan, którego ani KG AK, ani władze w Londynie nie chciały. Na początku września 1944 r. na wieść o szeroko zakrojonej antysowieckiej akcji partyzanckiej na Nowogródzczyźnie gen. „Bór” rozkazał: „Kategorycznie jeszcze raz zabraniam prowadzenia walki z Sowietami. Oddziały partyzanckie rozwiązać”⁶. Podobne instrukcje otrzymywały te okręgi, z którymi udało się utrzymać łączność radiową.

Ofensywa ze stycznia 1945 r. szybko doprowadziła do wycofania się Niemców z niemal całego terytorium II RP. Tym razem dowódcy AK i lokalni delegaci rządu nie witali Sowietów „w roli gospodarzy”. Ostatni Komendant Główny gen. Leopold Okulicki „Niedźwiadek” 19 stycznia 1945 r., zgodnie z przyjętymi wcześniej założeniami, rozwiązał AK. W rozkazie likwidującym podziemną armię napisał: „Walki z sowietami nie chcemy prowadzić, ale nigdy nie zgodzimy się na inne życie, jak tylko w całkowicie suwerennym, niepodległym i sprawiedliwie urządzonym społecznie Państwie Polskim”⁷. Stanowisko to było zgodne z linią „polskiego Londynu” i koncepcją działania „NIE”. Ogłoszenie w lutym 1945 r. decyzji jałtańskich i porwanie szesnastu przywódców PPP na kilka miesięcy odwróciło uwagę władz na uchodźstwie od kwestii podziemia antykomunistycznego. Natomiast dla krajowych przywódców najważniejsza stała się odpowiedź na pytanie, co dalej zrobić z krajowym podziemiem.

Pułkownik Jan Rzepecki „Ożóg”, który po gen. „Niedźwiadku” przejął dowództwo nad „AK w likwidacji”, ocenił, że organizacja „NIE” została zdekonspirowana, a sama jej koncepcja nie odpowiada wyzwaniom czasu. Pod nieobecność aresztowanego na początku marca 1945 r. gen. „Nila” prace w ramach „NIE” zostały zarzucone. 7 maja 1945 r. w odpowiedzi na płynące z Kraju monity, pełniący obowiązki Naczelnego Wodza gen. Władysław Anders „w porozumieniu z Prezydentem RP i Rządem” powołał na Delegata Sił Zbrojnych na Kraj płk. Rzepeckiego, któremu nadał „uprawnienia w zakresie personalnym, sądowym i dyscyplinarnym, jakie miał Komendant rozwiązanej AK”. Delegat otrzy-

⁶ „Dowódca AK do p.o. komendanta Podokręgu/Okręgu Nowogródzkiego kpt. S. Sędziaka «Warty», 2 IX 1944 r.”, w: *Armia Krajowa w dokumentach 1939–1945*, t. 4, *Lipiec–październik 1944*, red. Tadeusz Pelczyński (Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1991), 261.

⁷ „Rozkaz gen. Okulickiego rozwiązujący AK, 19 I 1945”, w: *Armia Krajowa w dokumentach 1939–1945*, t. 5, *Październik 1944 - lipiec 1945*, red. Tadeusz Pelczyński (Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1991), 239–240.

mał zadanie kierowania „całością akcji oporu przeciw sowietyzacji Polski” i miał je wykonywać „pod kierownictwem politycznym Delegata Rządu”⁸. Delegat Sił Zbrojnych natychmiast po nominacji dokonał formalnej likwidacji „NIE”⁹.

Pełniący obowiązki Naczelnego Wodza powołał jedynie osobę na stanowisko delegata, a nie nową organizację. Pułkownik Rzepecki zaś, korzystając z otrzymanego mandatu, podległy mu aparat zaczął określać Delegaturą Sił Zbrojnych (DSZ). Łącząc resztki „NIE” i pozostałości AK w likwidacji siłą faktów dokonanych stworzył DSZ. U źródeł nowej/starej organizacji nie leżały wcześniejsze prace koncepcyjne. Była to reakcja na chaos spowodowany błyskawicznymi zmianami politycznymi i wcześniejszymi aresztowaniami przywódców podziemia.

W kolejnych dniach wszystkie centralne instytucje PPP, zgodnie z wytycznymi Rządu RP na uchodźstwie, odniosły się do skierowanej przeciwko komunistom aktywności zbrojnej. 17 maja Rada Jedności Narodowej i p.o. Delegata Rządu Stefan Korboński apelowali:

Nie dajcie się sprowokować do zbrojnej walki. Nie może ona obecnie przynieść żadnej korzyści celom, do których zmierzamy, a narazi zapalne, a niekiedy najbardziej wartościowe jednostki spośród nas, na zgubę. Wzywamy młodzież, która przed masowymi prześladowaniami i aresztowaniami schroniła się do lasu, by starała się wrócić do normalnego życia i produkcyjnej pracy, tam, gdzie może. Pobyt wasz w lesie stał się już pretekstem do krwawych pacyfikacji. Czeka was zguba, a Waszym głównym przeznaczeniem jest żyć i pracować dla Ojczyzny, a nie ginąć bez żadnej korzyści dla niej¹⁰.

Odezwa Stefana Korbońskiego i Jana Rzepeckiego głosiła: „nie jest dziś czas na walkę zbrojną, że Rząd Rzeczypospolitej wyraźnie nakazał rozwiązanie AK, że walki zbrojnej przeciw obecnej okupacji nie zarządził i nie zalecił, oceniając ją jako szkodliwą”¹¹. Przestrzegali też przed komunistycznymi prowokacjami i nieodpowiedzialnymi, „choć patriotycznie nastawionymi” Polakami organizującymi partyzantkę i nakazywali podporządkowanie się „trudnemu rozkazowi prezydenta Rzeczypospolitej i Naczelnego Wodza”¹². W lipcu Rzepecki w kolejnych doku-

⁸ „Gen. Anders do płk. Rzepeckiego: zasady pracy wojskowej w kraju, 7 V 1945”, w: *Armia Krajowa w dokumentach*, t. 5, 406–407.

⁹ „S. Korboński do min. Berezowskiego, 8 maja 1945 r.”, w: *Armia Krajowa w dokumentach*, t. 5, 409.

¹⁰ „Odezwa RJN i p.o. Delegata Rządu na Kraj pt. *Do narodu polskiego*, 17 V 1945”, w: *Armia Krajowa w dokumentach 1939–1945*, t. 6, *Uzupelnienia*, red. Kazimierz Iranek-Osmecki i Tadeusz Zawadzki-Żenczykowski (Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1991), 465.

¹¹ *Ibidem*.

¹² „Odezwa do żołnierzy oddziałów leśnych p.o. Delegata Rządu na Kraj Stefana Korbońskiego i Delegata Sił Zbrojnych płk. Jana Rzepeckiego”, w: *Zrzeszenie „Wolność i Niezawisłość”*

mentach nazwał działania oddziałów partyzanckich „jałowym szkodnictwem”, „nieodpowiedzialnością”, „warcholstwem” i „destrukcyjnym bandytyzmem politycznym”¹³.

Powstanie 28 czerwca 1945 r. Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej Rzeczypospolitej (TRJN) ze Stanisławem Mikołajczykiem jako wicepremierem całkowicie zmieniło międzynarodowe umocowanie władz na uchodźstwie. Rządy Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych 5 lipca uznały TRJN za prawowity rząd Polski. W ciągu kilku następných dni to samo uczyniły niemal wszystkie państwa ówczesnego świata. „Polski Londyn” utracił międzynarodową legitymację.

Dzień wcześniej – 27 czerwca – na wieść o uzgodnieniach dotyczących powołania TRJN ze stanowiska p.o. Delegata Rządu na Kraj ustąpił Stefan Korboński, a ludowcy wycofali się z Rady Jedności Narodowej i Delegatury Rządu. Liderzy PPS i SP zamierzali pójść drogą SL, nawet najbardziej sceptyczne SN nie wykluczało podjęcia legalnej działalności. 1 lipca w Krakowie nastąpiła samolikwidacja podziemnego parlamentu, jednocześnie samorozwiązaniu ulegała Delegatura Rządu. Kończąc swą misję RJN wydała odezwę głoszącą, że:

polityka nieustępliwości wobec uchwał krymskich prowadzona przez Rząd Polski w Londynie zaczęła się rozmiąć z faktami dokonanymi, stworzonymi przez Rosję w kraju. Szczególnie konferencja w Moskwie i wynikły z niej kompromis między grupą Mikołajczyka i kilku polskimi działaczami a Komitetem Lubelskim stworzyły warunki, z którymi Polska Walcząca musi się liczyć. Z chwilą powstania nowego rządu i uznania go przez mocarstwa zachodnie kończy się dla nas możliwość legalnej walki konspiracyjnej, a powstaje problem jawnej walki stronnictw demokratycznych w Polsce o cele narodu i swe programy¹⁴.

Reliktem po PPP pozostała DSZ. Rzepecki w międzyczasie rozpoczął przygotowania do przekształcenia podległej mu siatki w organizację społeczno-polityczną, której kierownictwo zerwie więzy z Londynem. 6 sierpnia 1945 r. wydał on rozkaz rozwiązujący DSZ, w którym pisał, jakoby doszło do „likwidacji Rządu Rzeczypospolitej przebywającego w czasie wojny na obczyźnie” i „faktycznego przejęcia władzy przez utworzony w kraju Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej”, w związku z czym „całkowite kierownictwo jego [państwa] losami

w dokumentach, t. 1, *Wrzesień 1945 – czerwiec 1946*, red. Józefa Huchlowa, Mieczysław Huchla i Andrzej Zagórski (Wrocław: Zarząd Główny WiN, 1997), 77–79.

¹³ „Wskazówki postępowania». Delegat Sił Zbrojnych płk Jan Rzepecki do żołnierzy byłej Armii Krajowej, 24 VII 1945”, w: *Zrzeszenie „Wolność i Niezawisłość” w dokumentach*, t. 1, 101–102.

¹⁴ „Odezwa Rady Jedności Narodowej do Narodu Polskiego i Narodów Sprzymierzonych oraz Testament Polski Walczącej, 1 VII 1945”, w: *Zrzeszenie „Wolność i Niezawisłość” w dokumentach*, t. 1, 91–92.

znalazło się znów w kraju”. Zwalniał członków AK-DSZ ze służby, dziękował „żołnierzom wszystkich stopni za przykładne i ofiarne wykonywanie obowiązków w chwilach niejednokrotnie moralnie najcięższych”¹⁵.

Kilka dni później Naczelnny Wódz gen. Tadeusz Komorowski „Bór” i rząd na uchodźstwie wysłali do kraju nakaz rozwiązania nieistniejącej już DSZ i odebrali Rzepeckiemu wszystkie przyznane wcześniej uprawnienia. Londyn instruował:

Nie należy utrzymywać na terenie Kraju żadnej konspiracyjnej organizacji wojskowej. Wojskowa działalność konspiracyjna stoi w sprzeczności z podjętą obecnie w Kraju jawną akcją polityczną. [...] Nie mamy zamiaru prowadzić walki zbrojnej jak to miało miejsce w czasie okupacji niemieckiej. Wywiad wojskowy również wykluczamy z naszej pracy”¹⁶.

W podobnym duchu zostało sformułowane pismo reprezentującego stanowisko rządu szefa sztabu Naczelnego Wodza gen. Stanisława Kopańskiego skierowane do Rzepeckiego. Akceptował w nim decyzję o rozwiązaniu RJN, a próbę podjęcia jawnej działalności politycznej przez wchodzących do tego ciała działaczy ocenił jako „wyraz dostosowanej do obecnej rzeczywistości woli Narodu”. PPR oraz „skrajną prawicę (ONR) i sanację” ocenił jednoznacznie negatywnie. Kopański wyraźnie podkreślał:

Nie mamy prawa utrzymywać w Kraju żadnej konspiracyjnej organizacji wojskowej. Wszelka działalność konspiracyjna stoi w ostrej sprzeczności z podjętą obecnie przez większość społeczeństwa w Kraju jawną działalnością polityczną”¹⁷.

W połowie 1945 r. w oddziałach partyzanckich na obszarze Polski pojałtańskiej operowało około 340 oddziałów partyzanckich, w których szeregach walczyło około 13–17,4 tys. ludzi. Z tej liczby niemal połowę (6400–8500) stanowili członkowie uznający zwierzchność DSZ. Skupieni byli w około 130 oddziałach zbrojnych. Aż 2200–3600 partyzantów walczyło na terenie dwóch wschodnich okręgów podległych DSZ (białostocki, lubelski)¹⁸. Zdemobilizowanie, zaopa-

¹⁵ Studium Polski Podziemnej [SPP], BI 35/54, Do żołnierzy Delegatury Sił Zbrojnych na Kraj. Delegat Sił Zbrojnych, 6 VIII 1945 r., 80–81.

¹⁶ „Instrukcja Naczelnego Wodza i Rządu RP rozwiązująca DSZ, sierpień 1945 r.”, w: *Armia Krajowa w dokumentach*, t. 5, 91.

¹⁷ „Pismo gen. Kopańskiego do płk. Rzepeckiego w sprawie sytuacji politycznej i dalszego działania, 17 IX 1945”, w: *Zrzeszenie „Wolność i Niezawisłość” w dokumentach*, t. 1, 121–122.

¹⁸ Sławomir Poleszak i Rafał Wnuk, „Oddziały zbrojne polskiego podziemia niepodległościowego i organizacje młodzieżowe — próba ujęcia statystycznego”, w: *Atlas polskiego podziemia niepodległościowego 1944–1956*, red. Sławomir Poleszak i in. (Warszawa–Lublin: Instytut Pamięci Narodowej. Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, 2020), LXIX–LXX. W tym samym czasie za tzw. linią Curzona, w 42 oddziałach walczyło jeszcze około 1600–2100

trzenie w fałszywe dokumenty oraz pieniądze potrzebne na rozpoczęcie normalnego życia, np. w odległym miejscu Polski, było olbrzymim przedsięwzięciem logistycznym, z którym poszczególne okręgi zostały pozostawione same sobie i nie mogły liczyć na pomoc centrali DSZ. Pomimo to proces demobilizacji postępował, choć bywały i takie przypadki, że partyzanci, chcąc kontynuować walkę, zmieniali przynależność organizacyjną, np. szwadron V Wileńskiej Brygady AK pod dowództwem por. Romualda Rajsa „Burego” przeszedł do NZW, stając się zaczynem III Brygady NZW. Proces rozformowywania oddziałów zbrojnych skutecznie wyhamowywał terror prowadzony przez sowieckie oraz rodzime struktury aparatu represji. W 1946 r. na tym samym obszarze nadal działało około 260 oddziałów zbrojnych, w których szeregach walczyło 7000–9200 partyzantów. Tylko jednak około 20 proc. z ogółu partyzantów (1700–2200) czyniło to w szeregach oddziałów Zrzeszenia WiN¹⁹.

W styczniu 1946 r. rząd w oficjalnym stanowisku ogłosił:

Odnosnie ruchu podziemnego podtrzymuje się zakaz prowadzenia pracy organizacyjnej zmierzającej do rozprawy zbrojnej i dywersji; w związku z tym należy rozwiązać i przeprowadzić likwidację wszystkich organizacji wojskowych na terenie Kraju²⁰.

Dokumenty powyższe obrazują ewolucję poglądów władz na uchodźstwie. O ile w ramach „NIE” planowano istnienie uśpionych bojówek samoobrony i prowadzenie szerokiej działalności wywiadowczej, o ile w ramach DSZ starano się „rozładować lasy”, a dopuszczano prace wywiadowczą także na odcinku wojskowym, to po rozwiązaniu DSZ „Londyn” jednoznacznie potępił jakąkolwiek działalność zbrojną i zakazywał zbierania informacji dotyczących kwestii militarnych.

Te zalecenia wynikały tak ze zmian politycznych w kraju, jak też, a może przede wszystkim, ze scenariuszy rozwoju sytuacji na świecie dokonywanych przez oficerów sztabu Oddziału Informacyjnego NW. Ich wnioski znajdujemy w „Komunikatach Informacyjnych” przeznaczonych dla wąskiej grupy najważniejszych decydentów. W dokumencie z 5 września 1945 r. dokonali analizy relacji między USA, WB i ZSRR i doszli do wniosku, że „w najbliższej przy-

partyzantów AK-AKO. Działały one w byłych okręgach AK: Nowogródek i Wilno, a niektóre z nich (Inspektorat Grodno) uznawały formalną zwierzchność Okręgu Białystok DSZ [ibidem, LXXV].

¹⁹ Ibidem, LXIX-LXX.

²⁰ Instytut Polski i Muzeum gen. Sikorskiego [IPMS], A XII 3/85, Stanowisko Rządu RP, I 1946, 54.

szłości nie widać przesłanek do wyraźnego wybuchu konfliktu interesów między Stanami Zjednoczonymi a ZSRR i Wielką Brytanią, aczkolwiek z pewnością będą istnieć między nimi różnice poglądów na sposób załatwienia szeregu drobniejszych spraw terytorialnych, powstałych po upadku Imperium Japońskiego [...]”²¹. Miesiąc później „Komunikat Informacyjny” donosił:

Kraj jest niesłychanie wyczerpany kilkuletnią i stałą okupacją. Pragnie spokoju i odpoczynku moralnego. W społeczeństwie istnieje duże rozczarowanie do Anglosasów, którzy wydali Polskę na łup Rosji i zawiedli całkowicie pokładane na nich nadzieje. Obecnie daje się wyczuć odruch do przygotowania się do warunków obecnych. Ludzie szukają sposobu na wyżycie i przetrwanie. Społeczeństwo nie stara się bazować swej przyszłości na ewentualnym konflikcie zachodu ze wschodem²².

Z kolei w lutowym opracowaniu zamieszczono analizę geopolityczną skoncentrowaną na ówczesnych potencjałach militarnych i prognozach rozwoju gospodarczego:

Żadne z mocarstw nie jest obecnie ani nie będzie przez kilka następujących lat dostatecznie technicznie lub psychologicznie przygotowane do wojny zaczepnej w skali światowej. Wobec istnienia szeregu ważnych sporów, z których każdy może stać się bezpośrednim powodem do wojny, wielkie mocarstwa [...] będą podtrzymywać pewien stan pogotowia wojennego, ale ze względu na ogólną niegotowość do wielkiej wojny, mocarstwa unikać będą stosowania zbyt wyraźnej polityki siły. [...] W międzyczasie obydwie strony budować będą ubezpieczenia strategiczne swych stref wpływów drogą porozumień, a w razie potrzeby – przy pomocy politycznych i gospodarczych nacisków. Reasumując, prawdopodobieństwo wybuchu nowej wojny światowej w obecnym okresie jest małe.²³

Na przełomie 1945 i 1946 r. władze na uchodźstwie stosunek do podziemia antykomunistycznego w Polsce i walki zbrojnej opierały na założeniu, że świat zmierza w kierunku dwubiegunowego podziału. Trafnie diagnozowały, że Wielka Brytania szybko będzie tracić status imperium, a jedynymi liczącymi się siłami pozostaną USA i ZSRR. Szef Sztabu Głównego gen. Kopański oceniał, że choć „obecny układ światowych sił politycznych nie posiada cech zapewniających mu

²¹ SPP, A.XIX.8/14, Sztab Naczelnego Wodza, Tajne, 5 IX 1945, *Komunikat Informacyjny nr 1, 2*.

²² SPP, A.XIX.8/14, Sztab Naczelnego Wodza, Tajne, 11 X 1945, *Komunikat Informacyjny nr 3, 13*.

²³ SPP, A.XIX.8/14, Sztab Naczelnego Wodza, Tajne, 11.II.1946, *Komunikat Informacyjny nr 11, 3–4*; Szerzej o poglądach poszczególnych decydentów na temat możliwości wybuchu przyszłego konfliktu patrz: Andrzej Zaćmiński, „Trzecia wojna światowa w planach emigracji polskiej w Wielkiej Brytanii w latach 1945-1956. Zarys problemu badawczego”, *Czasy Nowożytne* 1 (1996): 117–125.

trwałość i równowagę” i w dłuższej perspektywie będzie ewoluował, a nawet może się załamać. Jego zdaniem w najbardziej optymistycznym dla Polski scenariuszu „układ ten przetrwa lat 2–10, umożliwiając tym samym utrzymanie się w Polsce rządu totalitarnego i agencyjnego”. Zalecał w związku z tym ścisły podział ról między „Kraj” a uchodźstwo. Niekomunistyczne siły polityczne i naród polski winny zrezygnować z walki zbrojnej i stosować „taktykę bierną”. Uchodźstwo zaś powinno być gotowe do podjęcia walki w chwili wybuchu nowej wojny i działać na rzecz niepodległości na arenie międzynarodowej²⁴. Identyczne założenia zawierały wydane w połowie stycznia 1946 r. „Wytyczne dla Sił Zbrojnych”. Podkreślały one, że „rozkaz Wodza Naczelnego do Delegata Sił Zbrojnych nakazujący [...] likwidację Delegaturę Sił Zbrojnych” kończy „wraz z ustaniem działań wojennych w Europie okres walki zbrojnej [...]. Dalsza walka o niepodległość musi wejść na tory polityczne”²⁵. Opracowane w kolejnym miesiącu założenia wykorzystania Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie w przyszłej wojnie głosiły zaś „ewentualne działania zbrojne jawne lub podziemne sił krajowych przeciwko ZSSR byłyby nieskuteczne i w następstwie katastrofalne dla Kraju”²⁶.

Podział na „bierny” kraj i „aktywną” emigrację został określony jako „polityka dwutorowości”. W lutym 1946 r. Sztab Główny przedstawiał prezydentowi następujące założenia:

Emigracja prowadzi jawną walkę o Wolność, Całość i Niepodległość. Kraj walczy o przetrwanie, broniąc duchowej niezależności narodu samo istotności jego państwowego bytu. Oszczędzamy uszczuplone siły kraju i nie wciągamy go w nową walkę zbrojną. Ta zasada została już przyjęta przez wszystkie czynniki kierownicze. Idzie o jej konsekwentne przeprowadzenie²⁷.

Gen. Władysław Anders, zgadzając się co do generalnego kierunku „polityki dwutorowości”, podkreślał potrzebę stworzenia „centralnego ośrodka dyspozycji politycznej” przekazującego „dyrektywy ośrodkom wykonawczym w Kraju”²⁸.

²⁴ IPMS, A.XII.3/91, *Założenia do planu mobilizacyjnego „E”*, Egz. p. gen. Kukieła, do jego *wyłącznej wiadomości*, II 1946, 7.

²⁵ IPMS, A.48/3, k. 14, *Wytyczne dla Sił Zbrojnych, Część II Prawy Polityczne i Ogólne wg. opinii Rządu RP w Londynie*, 14 I 1946, 4.

²⁶ IPMS, A.XII.3/91, *Założenia do planu mobilizacyjnego „E” Polskich Sił Zbrojnych w przyszłym konflikcie zbrojnym*, luty 1946, 3.

²⁷ IPMS, A.XII.3/91, *Tezy w sprawie „Planu mobilizacyjnego E”*, Egz. p. gen. Kukieła, do jego *wyłącznej wiadomości*, 28 II 1946, b.p.

²⁸ IPMS, A.48/3, k. 14, *Czcigodny i Drogi Panie Prezydencie*, List gen. W. Andersa do Prezydenta RP wraz z załącznikami, 26.

Choć Anders nigdzie nie pisze o tym wprost, to chodzi mu o sytuację po powołaniu do życia Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość”. Powstała we wrześniu 1945 r. organizacja nie uznawała zwierzchności władz na uchodźstwie, co pozbawiało je wpływu na krajowe podziemie. Również ekstremalnie w tym okresie osłabione Narodowe Siły Zbrojne nie podlegały rządowi emigracyjnemu. Jedynie Narodowe Zjednoczenie Wojskowe deklarowało wierność Londynowi, w praktyce jednak pozostawało siłą zbrojną krajowego SN. Rząd, prezydent i Wódz Naczelny na początku 1946 r. nie posiadali żadnych liczących się „ośrodków wykonawczych” w Polsce. Fakt ten być może tłumaczy powszechną na uchodźstwie zgodę co do zasady „dwutorowości”. W jej myśl w Kraju skoncentrowanym na trwaniu w biernym oporze nie mogłyby istnieć środowiska i ośrodki aspirujące do odegrania samodzielnej roli. Legitymacja do prowadzenia „wielkiej polityki” i reprezentowania sprawy polskiej na arenie międzynarodowej pozostawać miała wyłącznie w rękach władz londyńskich.

W czerwcu 1946 r. dotarła do Polski posiadająca upoważnienia do kontaktu z krajowym podziemiem emisariuszka gen. Andersa. Przywiozła ona „Ocenę położenia i przewidywania”, zalecającą rozwiązanie oddziałów partyzanckich, zaniechanie wszelkich akcji sabotażowych i likwidację resztek organizacji podziemnych²⁹. Z kolei przywiezione przez nią „Wskazówki odnośnie sieci obserwacyjno-informacyjnej” głosiły:

Ludzie z lasu, którzy mogą – powinni wyjść i wsiąknąć z powrotem w społeczeństwo, zalegalizować się. Ci, dla których jest to niemożliwe, powinni szukać schronienia poza granicami Kraju. Jest rzeczą konieczną jak najskuteczniejsze przeciwdziałanie dalszej ucieczce młodzieży do lasów. Należy raczej kierować ją zagranicę. Jest rzeczą konieczną zmuszenie elementów ideowych do zaniechania akcji zbrojnej, by umożliwić odcięcie się od akcji bandyckiej³⁰.

Wiosną 1946 r. przedstawiciele SN oraz Polskiego Ruchu Wolnościowego „Niepodległość i Demokracja” zaczęli mówić już nie tylko o konieczności rezygnacji Kraju z walki zbrojnej, ale także z działalności politycznej. W połowie czerwca w takim właśnie duchu kwestie te omawiane były w trakcie posiedzenia Rady Ministrów³¹. 5 lipca 1946 r. Rada Polskich Stronnictw Politycznych zrzeszająca przedstawicieli Komitetów Zagranicznych PPS, SD, SL „Wolność” i SN wydała apel nawołujący „Kraj” do całkowitego porzucenia jakiegokolwiek działal-

²⁹ Adam Cyra, *Ochotnik do Auschwitz. Witold Pilecki (1901-1948)* (Oświęcim: Chrześcijańskie Stowarzyszenie Rodzin Oświęcimskich, 2000), 166–167.

³⁰ Cyt. za: Anna Mandrela, *Kto zdradził Witolda Pileckiego? Nieznane fakty z ostatnich lat życia Rotmistrza* (Warszawa: Marsz Niepodległości, 2019), 77.

³¹ IPMS, KOL. 181, Dziennik Stanisława Sowieckiego, zeszyt 5, 52–53.

ności konspiracyjnej w celu „oszczędzania krwi” i podjęcia na nowo działań w nieokreślonej przyszłości, przy lepszej koniunkturze międzynarodowej³².

Równoległe „Odezwę do Narodu Polskiego” wydał rząd Tomasza Arciszewskiego. Głosiła ona, że walka zbrojna „jako niedopowiadająca w zmienionych warunkach interesom narodu polskiego” nie może być prowadzona, wzywała „do niedawania posłuchu podszeptom prowokatorów i obcych agentów. Wrogom Polski może zależeć na wywołaniu stanu wrzenia i wojny domowej. Pozwoliłoby to na jej krwawe stłumienie, wyniszczenie najofiarniejszych i najdzielniejszych elementów polskiego społeczeństwa i całkowite ujarzmienie Kraju. Należy odrzucać zachęty do akcji bojowych, dywersji, sabotażu i wszelkich akcji wojskowych bez względu na to, od kogo pochodzą i z jakich pobudek płyną”. Ostatnie dwa zdania to deklaracja polityki dwutorowości w czystej formie:

Zadaniem Kraju jest przetrwanie i nieugięta obrona podstaw bytu narodowego. Zadaniem Rządu RP wraz z ogółem Polaków na obczyźnie jest prowadzenie na gruncie międzynarodowym walki o przywrócenie Polsce wolności i niepodległości³³

Zasada dwutorowości ewoluowała. W drugiej połowie 1946 r., po sfałszowanym przez komunistów tzw. referendum ludowym, dla polityków emigracyjnych stało się jasne, że nie ma szans na uczciwe wybory parlamentarne. W związku z tym w końcu października rząd na uchodźstwie wydał odezwę podkreślającą, że komuniści bez względu na wynik głosowania przemocą utrzymają kontrolę nad Polską. W ocenie „Londynu” dzięki wsparciu Sowietów będą oni przy władzy „trwać wbrew wszystkiemu i doprowadzić do końca dzieło zniszczenia i ujarzmienia kraju”. Gabinet Arciszewskiego oceniał, iż komuniści przygotowują na „szeroką skalę prowokację, zmierzającą do wywołania przed wyborami odruchoń powstańczych”, które następnie bezpieka i Sowietci „utopią we krwi”. Stąd nagła konieczność „rozładowania lasów” i dania odporu „wszelkim nawoływaniom do akcji zbrojnej i wszelkim podszeptom do wojny domowej”. Polakom w kraju zalecał obronę „wartości kulturalnych” i „dorobku gospodarczego”, unikanie „akcji zbrojnej, która w obecnych warunkach nie może mu przynieść nic prócz klęski”. „Od społeczeństwa w Kraju rząd oczekuje, że nie da się uwieść obcym podszeptom, że zachowa siły niezbędne do przetrwania i nie pozwoli pograżać

³² Tadeusz Wolsza, „Zagadnienie «rozładowywania lasów» w koncepcjach Rządu Rzeczypospolitej Polskiej na obczyźnie 1945-1950”, *Pamięć i Sprawiedliwość* 40 (1997–1998): 360–367. Autor ten utrzymuje, iż do wiosny 1946 r. rząd nie miał wypracowanej koncepcji w sprawie działań zbrojnych.

³³ IPMS, PRM.E.18, *Odezwa do Narodu Polskiego, Rząd Rzeczypospolitej, Czerwiec 1946*, 212,

Kraj w odmęcie nowych klęsk, grożących nieobliczalnymi następstwami”. Zgodnie z koncepcją dwutorowości rząd podkreślał, że emigracja „czuwa nad sprawą wyzwolenia Polski i czyni wszystko, co leży w jego mocy, by jej skutecznie służyć”³⁴. Miesiąc później rząd powtórzył apel piętnujący „niecelowość i szkodliwość walki zbrojnej przeciwko obecnemu reżimowi w Polsce”, a ludzi podejmujących ten rodzaj oporu uznał za „godnych potępienia”³⁵.

Jednocześnie raporty i analizy z 1946 r. dotyczące sytuacji w Polsce malowały obraz podziemia w czarnych barwach. Oto trzy przykłady:

[...] sytuacja polityczna, rządy policyjne, terror, zmuszają wielu, zwłaszcza młodych ludzi, nie godzących się z tym stanem rzeczy, do ukrywania się. Najbardziej pociąga Las, odegrał piękną rolę i uratował wielu. Powstają więc oddziały zbrojne o podłożu politycznym, powstają bandy na tle rabunkowym, które prowadzą nielegalny tryb życia — muszą żyć. Sumienie głuchnie, charakter wypacza się. Niedaleka jest droga od rekwizycji do rabunku³⁶.

Istnienie WiN-u udowadniają częste wyspy. Jest to grupa konkurując z PSL w ułatwianiu Bezpiece likwidacji elementów zapalnych i podobnie jak PSL żerująca na niepodległościowych nastrojach społeczeństwa. NSZ słabe, wielokrotnie istniejące już tylko na skutek prowokacji Bezpieki³⁷.

Na tym tle łatwiej można zrozumieć stosunek przeciętnego ogółu do lasów a także emigracji. Jedno i drugie jest właściwie niepopularne. Pojęcie lasów istotnie miesza się z bandytyzmem, który istnieje i często się kamufluje na ideowo. [...] W szerokiej opinii przyjmuje się stosunkowo łatwo teorię propagandy oficjalnej, że lasy istnieją tylko dzięki imigracji i że kierowane są przez jej ośrodki polityczne³⁸.

„Stan obecny w Polsce” — opracowanie z tego okresu — ukazuje, jak negatywny i niesprawiedliwy obraz podziemia panował w części polskiego Londynu. Ten dokument stwierdzał, że aż 60 proc. „Lasów” to przestępcy, a zaledwie 20 proc. to „grupa” polityczna³⁹. Trudno powiedzieć, na ile świadomie politycy na uchodźstwie kryminalizowali lub agenturyzowali podziemie. Walka zbrojna w kraju była traktowana jako czynnik godzący w autorytet władz na uchodźstwie. Podejście to odbierało legitymację moralną krajowym przywódcom i czyniło ze środowisk emigracyjnych jedynych pełnoprawnych reprezentantów tradycji nie-

³⁴ IPMS, PRM.E.18, *Odezwa Rządu Rzeczypospolitej do Kraju*, Londyn 22.10.1946 r., 213–214.

³⁵ IPMS, PRM.K.102/90, *Odezwa Rządu Rzeczypospolitej do Polaków w Kraju*, 28 XI 1946 r., 17.

³⁶ IPMS, A.48.4/A.5 Część I, *Sprawozdanie informacyjne za czerwiec 1946 r.*, Podsekretarz Stanu Aleksander Demidecki do Prezydenta Rzeczypospolitej Władysława Raczkiewicza, 46.

³⁷ IPMS, A.48.4/B3, *Raport z Kraju*, 23 X 1946, 41.

³⁸ IPMS A.48.4/B3, *Sprawozdanie informacyjne o sytuacji i nastrojach w Polsce na podstawie obserwacji w końcu 1946 r. i na początku 1947 r.*, 428–429.

³⁹ Wolsza, „Zagadnienie”, 363.

podległościowej. Taka wizja podziemia była mocnym argumentem na rzecz „polityki dwutorowości”.

Komuniści, którzy na początku 1947 r. zdołali przejąć całkowitą kontrolę nad wszelkimi dziedzinami życia państwa i zmarginalizowali PSL, ogłosili w lutym amnestię. Przytłaczająca większość konspiratorów ujawniła się, a ci, co pozostali w podziemiu, nie byli już siłą zdolną stworzyć realne zagrożenie dla systemu. Z perspektywy polskiego Londynu stanowiło to potwierdzenie wcześniej formułowanych krytycznych ocen podziemia. „Polityka dwutorowości” stała się dogmatem.

W końcu lipca 1947 r., w kontekście wzrostu napięcia międzynarodowego, wywołanego wojną domową z Grecji i ofensywą komunistów w Chinach, minister obrony narodowej Marian Kukiel opracował wytyczne zatytułowane „Polskie Siły Zbrojne wobec możliwości wojny”. Napisał w nich:

Każdy ruch zbrojny w Polsce przeciw Rosji oznaczałby zarazem wojnę domową. W porównaniu z walką podziemną przeciw Niemcom trudności byłyby uwielokrotnione, ofiary niewspółmiernie cięższe. Czynna rola Kraju wystąpić może tylko w związku z wkroczeniem wojsk amerykańskich [...] ⁴⁰.

W myśleniu emigracyjnych przywódców pojawił się w tym czasie nowy wątek. Rządowe memorandum z lutego 1948 r. głosiło, że wprowadzona na wzór sowiecki powszechna inwigilacja jest tak skuteczna, a system tak opresyjny, że „Kraj” nie może „prowadzić żadnych działań czynnych, ponieważ w systemie sowieckim nie jest to możliwe, a akcja taka przyniosłaby korzyści raczej dla ZSRR”⁴¹. Uchodzący za eksperta w sprawach konspiracji Tadeusz Komorowski „Bór” w pełni podzielił opinię Kukieła. Podkreślał, że Sowietci są perfekcyjnie przygotowani do walki z podziemiem, a rozbudowany system policyjno-agenturalny bez większych problemów wykryje i unieszkodliwi każdą próbę stworzenia konspiracji⁴². W późniejszym czasie publicznie kilkakrotnie wracał on do sprawy w identycznym duchu⁴³.

Gdy amerykański senator Styles Bridges zaczął lansować pomysł wspierania przez CIA podziemia narodów znajdujących się w sowieckiej strefie wpływów (tzw. Plan „X”), a więc także w Polsce, rząd ostro zareagował i ogłosił, że organizowanie w obecnych warunkach ruchu oporu jest sprzeczne z polskimi interesami i grozi, bezcelowymi, ciężkimi ofiarami.⁴⁴ W latach 1948–1950 to

⁴⁰ IPMS, A.XII.3/91, *Polskie Siły Zbrojne wobec możliwości wojny. Perspektywa trzeciej wojny światowej*. Londyn, 30 lipca 1947, Minister Obrony Narodowej, 4.

⁴¹ IPMS, A.XII.3/91, Memorandum sprawy polskie, luty 1948, 1–2.

⁴² IPMS, PRM, E.20, T. Bór Komorowski, *Rozważania na temat Undergroundu*, 1984, 4.

⁴³ Wolsza, „Zagadnienie,” 374.

⁴⁴ IPMS, PRM, E 100, *Wobec tzw. Planu X*, Londyn, 4 V 1948, podpisał Prof. Adam Pragier, Minister Informacji i Dokumentacji, b.p.

stanowisko swom autorytetem wspierał gen. Anders, stwierdzając m.in., że wobec doświadczenia i sprawności sowieckiego aparatu terrorko działalność taka byłaby „samobójstwem dla najlepszych sił narodu”⁴⁵.

Inicjatywa Bridges’a nie była zawieszona w próżni. W końcu lat czterdziestych w kręgach amerykańskich decydentów zaczęło dojrzewać przekonanie, że trumanowska doktryna powstrzymywania ogranicza się do reagowania Waszyngtonu na posunięcia Moskwy. Tego rodzaju pasywna polityka oznaczała, że Zachód musi się stosować do wyznaczanych przez Sowietów reguł gry. Próbą wyjścia z tej pułapki było wprowadzenie w 1949 r. doktryny wypierania (*roll back*) Związku Radzieckiego z zajętych przez niego obszarów. CIA zaczęła poszukiwać na emigracji partnera, gotowego włączyć się w „ofensywne” działania amerykańskie w Polsce. W reakcji na tą inicjatywę, w lipcu 1950 r. rząd wydał oświadczenie kolejny raz przestegające „społeczeństwo polskie przed uleganiem nastrojom, czasami podsycanym od zewnątrz, a mogącymi spowodować niebezpieczne w skutkach odruchy w Kraju”⁴⁶. Pół roku później rząd ponownie zaapelował:

Jeżeli [...] znajdą się na uchodźstwie poszczególni ludzie wyłamujący się z jednolitej postawy społeczeństwa i podejmą działania, przed którymi tak niedawno przestrzegał [...] prezydent Rzeczypospolitej – to czynią to oni wyłącznie na własną odpowiedzialność. [...] ludzie ci nie mają prawa powoływania się na legalne władze Rzeczypospolitej. Żadne patriotyczne hasła, żadne szanowne nawet nazwy i tradycje, niechaj Wam nie przesłoną tej prawdy⁴⁷.

W końcu 1949 r. doszło do głębokiego rozłamu wśród stronnictw emigracyjnych. Krytyczni wobec prezydenta Augusta Zaleskiego działacze powołali Radę Politycznej (RP), do której weszły ugrupowania: Stronictwo Narodowe (SN), Polska Partia Socjalistyczna, Polski Ruch Wolnościowy Niepodległość i Demokracja (NiD), Polskie Stronictwo Ludowe Odłam Jedności Narodowej i Stronictwo Pracy Józefa Hallera. SN udostępniło Radzie Politycznej posiadane kanały łączności z Polską. Siecią kurierów kierował Edward Sojka z SN, jego zaś zastępcami zostali Tadeusz Żenczykowski z NiD i Franciszek Białas z PPS. Ta siatka zaczęła funkcjonować pod nazwą Dział Krajowy Rady Politycznej. Przedstawiciele CIA skontaktowali się z Sojką i zaproponowali opłacanie wydatków siatki Działu Krajowego. Oferta finansowa okazała się bardzo kusząca. We wrześniu 1950 r. Sojka, po długich negocjacjach, w imieniu Rady Politycznej podpisał umowę

⁴⁵ Wolsza, „Zagadnienie,” 373.

⁴⁶ IPMS, A 48/Z.III/15, *Oświadczenie Rządu RP z 6 lipca 1950 r.*, Załączniki do dziennika czynności Prezydenta RP, b.p.

⁴⁷ IPMS, PRM, K 103/33, *Rząd Rzeczypospolitej do Polaków w Kraju*, 30 I 1952, b.p.

wywiadowczą z CIA, w myśl której Rada Polityczna zobowiązywała się do „podtrzymywania w Kraju ducha oporu”, „rozbudowy w Kraju sieci rezydentów i informatorów” i dostarczania informacji wywiadowczych. W zamian Amerykanie wzięli na siebie finansowanie całej akcji⁴⁸. Fundamentalnie sprzeczna z „polityką dwutorowości” operacja została zatajona przed rządem i prezydentem. Wiedziało o niej jedynie kilku liderów partyjnych stronnictw współtworzących Radę Polityczną.

Przedstawiciele CIA nie nalegaliby zapewne na podpisanie współpracy, gdyby mieli świadomość, że „kupowane” przez nich kanały łączności znajdują się pod kontrolą komunistycznych służb specjalnych. W 1950 r. zastępcą kierownika bazy szkoleniowo-łącznikowej siatki w niemieckim Bergu został agent MBP Jan Ostaszewski, z czasem dołączyli do niego kolejni komunistyczni szpiedzy. Agenci CIA zorientowali się w końcu, że otrzymują informacje małej wartości i nabrali podejrzeń. Zaczęli uważnie obserwować działalność Polaków. W połowie 1952 r. aresztowali jednego z pracowników bazy pod zarzutem kontaktów z Sowietami. Dochodzenie ujawniło, że Sojka prowadził podwójną księgowość, lwia część dotacji zamiast na utrzymanie siatki przekazywał na wydatki partyjne i bez wiedzy Amerykanów dostarczał odpłatnie informacje SIS. W efekcie na przełomie listopada i grudnia 1952 r. CIA wstrzymała finansowanie. Obawiający się rozpracowania Ostaszewski i jego najbliższa współpracownica wykradli najważniejsze dokumenty placówki w Bergu, wyjechali do Berlina skąd zostali przetrzuceni przez funkcjonariuszy MBP do Polski. W kraju UB aresztowało szereg osób, które myśląc, że pracują na rzecz rządu na uchodźstwie, dały się wciągnąć w „grę operacyjną”. Komunistyczna propaganda natychmiast nagłośniła fakt pracy emigracyjnych środowisk na rzecz zachodnich wywiadów.

Współpraca Rady Politycznej z CIA i SIS stała w sprzeczności z leżącą u podstaw „polityki dwutorowości” zasadą nienarażania Kraju na represje. Prezydent August Zaleski natychmiast skorzystał z okazji, by uderzyć w niechętne mu środowisko Rady Politycznej. 4 stycznia 1953 r. w przemówieniu powiedział:

Dziś nakazem chwili dla Rodaków naszych w Polsce nie jest walka orężna. Jedynym ich zadaniem jest utrzymanie Wiary Ojców i Kultury Polskiej. [...] Każde organizowanie sabotażu, lub akcji wywiadowczych w interesie państw obcych przez obywateli Rzeczypospolitej w Kraju jest niecelowym mnożeniem ofiar i to często ze strony najbardziej wartościowych synów ojczyzny⁴⁹.

⁴⁸ SPP, Kol. 5/54, Wniosek o wszczęcie postępowania przed Sądem Obywatelskim w Londynie; Rafał Wnuk, „Dwie prowokacje – piąta komenda Zrzeszenia «WiN» i Berg”, *Zeszyty Historyczne* 141 (2002): 100.

⁴⁹ IPMS, PRM, K 103/33, Przemówienie Prezydenta Augusta Zaleskiego, 4 I 1953, b.p.

Tzw. afera Bergu głęboko wstrząsnęła polskim Londynem. Stanisław Cat-Mackiewicz, zwolennik prezydenta Zaleskiego, opublikował cykl artykułów poświęconych tej sprawie. W jednym z nich napisał.

Gdyby emigracja nasza istotnie miała handlować śmiercią rodaków w kraju, to byłoby to tego rodzaju zbrodnią, za którą odpowiedzialny moralnie byłby nie tylko ten, kto ten plugawy i haniebny proceder uprawia, ale także każdy, kto przeciwko temu nie protestuje⁵⁰.

Afera pozwoliła mu zbudować na tyle silną pozycję polityczną, że w 1954 r. prezydent powierzył mu tekę premiera rządu na uchodźstwie. W tym samym roku upłynęła siedmioletnia kadencja prezydenta Zaleskiego. Ten jednak nie złożył funkcji, mimo że zobowiązywała go do tego konstytucja kwietniowa. Tę decyzję uzasadniał „stanem wyższej konieczności” spowodowanej „afere Bergu”⁵¹.

Prowokacja komunistycznych służb pogłębiła i utrwaliła emigracyjne podziały, przyczyniła się do ugruntowania przekonania, że jakiegokolwiek próby wspierania czynnego oporu w kraju są skazane na niepowodzenie, a podejmować je mogą jedynie ludzie skrajnie nieodpowiedzialni oraz prowokatorzy. „Berg” utwierdził powszechny na emigracji aksjomat, głoszący, jakoby w kraju był możliwy jedynie bierny opór.

Podsumowując, władze na uchodźstwie od momentu, w którym pojawiła się możliwość wkroczenia Armii Czerwonej do Polski, odrzucały przemoc jako metodę przeciwstawiania się komunistom. Wódz Naczelny, rząd i prezydent wydali dziesiątki apeli, odezów, memorandów i stanowisk piętnujących zbrojny opór. W 1947 r. polski Londyn poszedł krok dalej i uznał, że każdy rodzaj czynnego oporu (walka polityczna, wywiad, tajne organizacje cywilne) w rządzonym przez komunistów państwie jest niemożliwy, a próby takie spowodować mogą jedynie represje i niepotrzebne ofiary. Stąd przyjęcie przez władze na uchodźstwie zasady, że nie mogą one wspierać jakiegokolwiek krajowych prób budowania konspiracji. Dogmat ten obowiązywał aż do lat 70.

⁵⁰ Stanisław Cat-Mackiewicz, *Od małego do wielkiego Bergu. Broszury emigracyjne 1951-1956* (Kraków: Universitas, 2014), 43–44. Przedruk broszury „*O handel śmiercią*” wydanej w marcu 1953 r. w Londynie.

⁵¹ Rafał Habielski, *Polski Londyn* (Wrocław: Wydawnictwo Dolnośląskie, 2000), 93.

BIBLIOGRAFIA

WYDAWNICTWA ŹRÓDŁOWE

- Cat-Mackiewicz, Stanisław. *Od małego do wielkiego Bergu. Broszury emigracyjne 1951-1956*. Kraków: Universitas, 2014.
- Czarnocka, Halina, i Józef Źmigrodzki, red. *Armia Krajowa w dokumentach 1939-1945*. T. 3, *Kwiecień 1943 – lipiec 1944*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1990.
- Huchłowa, Józefa, Mieczysław Huchła, i Andrzej Zagórski, red. *Zrzeszenie „Wolność i Niezawisłość” w dokumentach*. T. 1, *Wrzesień 1945-październik 1946*. Wrocław: Zarząd Główny WiN, 1997.
- Iranek-Osmecki, Kazimierz, i Tadeusz Zawadzki-Żenczykowski, red. *Armia Krajowa w dokumentach 1939-1945*. T. 6, *Uzupełnienia*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1991.
- Kozłowski, Henryk. „List w sprawie poakowskiej konspiracji antykomunistycznej”. *Zeszyty Historyczne* 96 (1991): 228–231.
- Maresch, Eugenia, Andrzej Suchcitz, Heide Pirwitz-Bujnowska, Krzysztof Bożejewicz, Waldemar Grabowski, Rafał Leśkiewicz, Agnieszka Chrzanowska, Artur Janczewski, Urszula Jardzioch i Maciej Żuczkowski, red. *Armia Krajowa w dokumentach 1939–1945*. T. 2, cz. 2, *Czerwiec 1941 – kwiecień 1943*. Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej, Wojskowe Biuro Historyczne im. gen. broni Kazimierza Sosnkowskiego, 2019.
- Pełczyński, Tadeusz, red. *Armia Krajowa w dokumentach 1939–1945*. T. 4, *Lipiec – październik 1944*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1991.
- Pełczyński, Tadeusz, red. *Armia Krajowa w dokumentach*. T. 5, *Październik 1944 – lipiec 1945*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1991.

ARCHIWA

- Instytut Polski i Muzeum gen. Sikorskiego zespoły: A.XII, A.48, KOL. 181, PRM.E, PRM.K.
Studium Polski Podziemnej zespoły: BI, A.XIX, Kol. 5/54.

OPRACOWANIA

- Cyra, Adam. *Ochotnik do Auschwitz. Witold Pilecki (1901–1948)*. Oświęcim: Chrześcijańskie Stowarzyszenie Rodzin Oświęcimskich, 2000.
- Habielski, Rafał. *Polski Londyn*. Wrocław: Wydawnictwo Dolnośląskie, 2000.
- Mandrela, Anna. *Kto zdradził Witolda Pileckiego? Nieznane fakty z ostatnich lat życia Rotmistrza*. Warszawa: Marsz Niepodległości, 2019.
- Poleszak, Sławomir, i Rafał Wnuk. „Oddziały zbrojne polskiego podziemia niepodległościowego i organizacje młodzieżowe – próba ujęcia statystycznego”. W: *Atlas polskiego podziemia niepodległościowego 1944–1956*, red. Sławomir Poleszak, Rafał Wnuk, Agnieszka Jarczyńska i Magdalena Śladecka, XXIV–LXI. Warszawa, Lublin: Instytut Pamięci Narodowej. Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, 2021.
- Wnuk, Rafał. „Dwie prowokacje – piąta komenda Zrzeszenia «WiN» i Berg”. *Zeszyty Historyczne* 141 (2002): 71–112.
- Wolsza, Tadeusz. „Zagadnienie «rozładowywania lasów» w koncepcjach Rządu Rzeczypospolitej Polskiej na obczyźnie 1945–1950”. *Pamięć i Sprawiedliwość* 40 (1997–1998): 360–375.
- Zaćmiński, Andrzej. „Trzecia wojna światowa w planach emigracji polskiej w Wielkiej Brytanii w latach 1945–1956. Zarys problemu badawczego”. *Czasy Nowożytne* 1 (1996): 117–133.

KU „POLITYCE DWUTOROWOŚCI”.
WŁADZE II RP NA UCHODŹSTWIE
A ANTYKOMUNISTYCZNE PODZIEMIE W „KRAJU”

Streszczenie

Głównym celem artykułu było poznanie odpowiedzi na pytanie, jaki był stosunek władz na uchodźstwie do podziemia działającego w kraju. „Polski” Londyn od 1943 r. przygotowywał projekt antykomunistycznej organizacji podziemnej. Miała ona zacząć działać po zajęciu Polski przez Armię Czerwoną. Plany zakładały działalność polityczną, wywiadowczą i propagandową. Pomimo zmieniającej się sytuacji władze emigracyjne oczekiwały, że podział ról na „bierny” kraj i „aktywny” emigrację będzie, z ich punktu widzenia, najlepszy. Postulowany stan określono jako „polityka dwutorowości”. Po rozwiązaniu Armii Krajowej władze na uchodźstwie naciskały na rozwiązanie wszystkich oddziałów leśnych i zaprzestanie walki zbrojnej. Jesienią 1945 r. liderzy wojskowi i polityczni w Londynie doszli do wniosku, że nie ma szans na wybuch trzeciej wojny światowej, w związku z tym należy zrezygnować z oporu zbrojnego i działań wywiadowczych. W wielu wypadkach przemyślenia przywódców podziemia w kraju były takie same, to jednak „kraj” chciał podejmować samodzielne decyzje. Na przełomie 1946 i 1947 r. w kręgach rządowych uznano, że w rządzonej przez komunistów Polsce opór jest niemożliwy, a próby jego organizowania prowadzą do represji i niepotrzebnych ofiary. Stąd przyjęcie przez władze na uchodźstwie zasady, że nie mogą wspierać jakichkolwiek krajowych prób budowania konspiracji. Ten dogmat obowiązywał aż do lat 70.

Słowa kluczowe: rząd na uchodźstwie; podziemie antykomunistyczne; rozładowywanie lasów; afera Bergu; Zrzeszenie „Wolność i Niezawisłość”

TOWARDS A “POLICY OF DUALITY”:
THE GOVERNMENT OF INTERWAR POLAND IN EXILE
AND THE ANTI-COMMUNIST UNDERGROUND IN THE “COUNTRY”

Summary

The objective of this article is to find out about the attitude of the Polish authorities in exile to the underground operating in the homeland. “Polish” London had been working on the plan of an anti-communist underground organisation since 1943. It was to start operating after the Red Army occupied Poland. It was designed to engage in political, intelligence and propaganda activities. After the dissolution of the Home Army, the government-in-exile sought to disband the partisan units and stop the armed struggle. Despite the changing situation, the emigration authorities expected that a division of roles between a “passive” country and “active” emigration would be best from their point of view. Such a state of affairs was described as a “policy of duality”. In the autumn of 1945, Polish military and political leaders in London concluded that there was no chance of a third world war, and therefore armed resistance and intelligence activities should be abandoned. In many cases, the thinking of the underground leaders in the homeland were the same, but it was, however, the “country” that wanted to make its own decisions. In late 1946 and early 1947, the government circles recognised that any resistance was impossible in a Poland ruled by communists and that any attempts to organise it would lead to mass repressions and unnecessary sacrifice. Therefore, the authorities in exile adopted the rule that they could not support any attempts to encourage conspiracy in Poland. This dogma was valid until the 1970s.

Keywords: government in exile; anti-communist underground; unloading of forests; Berg affair; “Freedom and Independence” Association